

wielka część klasycznej literatury, najcenniejsze dzieła wszystkich narodów istnieją w przekładzie na Esperanto, pojawiają się dzieła fachowe, medyczne, techniczne, filozoficzne w tym języku napisane.

Zwolna zyskuje Esperanto i u nas zwolenników. We Lwowie zawiązało się niedawno towarzystwo esperanckie, którego celem jest propagowanie międzynarodowego języka przez urządzanie kursów tego języka, przez dostarczanie członkom na zebraniach sposobności do konwersacji, przez prenumerowanie pism esperantystycznych i gromadzenie biblioteki, złożonej z arcydzieł literatury powszechnej w przekładzie na Esperanto, dalej przez urządzanie odczytów, wykładów, wydawanie broszur i t. d.



Fot. Rembrandt.

Z szeregowca pułkownikiem: Mianowany pułkownikiem Paweł Karge we Lwowie, który służbę wojskową rozpoczął jako szeregowiec.

Inicjatywę do założenia tego towarzystwa dał znany popularyzator wiedzy, inżynier Edmund Libański. Towarzystwo „Esperanto“, choć młode jeszcze, rozwija się coraz piękniej i liczy coraz więcej członków. Rozpoczęło też Tow. to wydawnictwo pierwszego na ziemiach polskich pisma periodycznego w języku esperanckim i polskim, pt. „Pola Esperantisto“.

* * *

Prezesem Tow. jest p. Juliusz Reiner, a wiceprezesem p. Libański. Również i panie biorą żywy udział w ruchu esperantystycznym we Lwowie i dwie z nich, pp. Dzieślewska i Mokłowska, zasiadają w wydziale „Esperanta“.

73-letni starzec samobójcą.

W ubiegły poniedziałek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Ferdynand Saar w Wiedniu, jeden z najwybitniejszych poetów i literatów niemieckich, członek austriackiej Izby panów.

Przyczyną rozpaczliwego kroku 73 lat liczącego starca, otaczanego powszechną czcią i poważaniem, była nieuleczalna choroba, przepuklina, połączona z wielkimi cierpieniami. Z zamiarem samobójstwa Saar nosił się od dłuższego już czasu. Fizyczne cierpienia dokuczały mu tak dalece, że stojąc już prawie nad grobem, nie zawahał się skrócić dni życia kulą rewolwerową i uprzedzić nielitosną dla niego śmierć.

Ferdynand Saar, którego portret obok zamieszczamy, cieszył się w świecie literackim powagą jednego z najwybitniejszych pisarzy. Utwory jego, o charakterze przeważnie lirycznym, dramaty, nowele, były mieszaniną dawnych na sztukę poetycką poglądów i porywów nowoczesnych. Odznaczały się zawsze misterną formą. Niektóre nowele Saara tłumaczono na wszystkie języki europejskie. Dramaty jego nie miały na scenie powodzenia.

Z szeregowca pułkownikiem.

Niezwykła i w dzisiejszych czasach ogromnie rzadka uroczystość miała miejsce ubiegłej niedzieli we Lwowie. Oto odbyła się uroczysta dekoracja krzyżem rycerskim Franciszka Józefa, mianowanego równocześnie pułkownikiem pana Pawła Kargego. Niezwykłość tej uroczystości polega w tem, iż pułkownik Karge rozpoczął przed 38 laty służbę wojskową jako zwyczajny szeregowiec i tylko swymi niezwykle zaletami umysłu i charakteru dobił się tak wysokiej w wojskowości rangi.

P. Paweł Karge pochodzi z lwowskiej rodziny mieszczańskiej. Urodzony w r. 1851, wstąpił jako siedemnastoletni młodzieniec w charakterze szeregowca do 66 pułku piechoty, stojącego wówczas we Lwowie załogą. Awansował kolejno na podoficera, a następnie na oficera, służąc w pułkach 66, 41 i 30. Najwięcej lat spędził w lwowskim pułku 30, bo przeszło dwadzieścia. W ostatnich latach, już jako major a następnie podpułkownik był szefem okręgowej komendy uzupełniającej lwowskiej. Na stanowisku tem, bardzo ważnem i odpowiedzialnem, umiał sobie zaskarbić przywiązanie swych podwładnych, a wśród bardzo licznych, szerokich kół osób cywilnych, mających styczność ze sprawami wojskowymi, z rozmaitemi meldowaniami itd., zdobył sobie wdzięczność i zaufanie.

Poświęciwszy pełnych 38 lat służbie wojskowej, postanowił p. Karge przejść w zasłużony stan spoczynku. Prośbę jego przyjęto, przyczem cesarz zamianował go pułkownikiem, oraz odznaczył go rycerskim krzyżem Franciszka Józefa.

W niedzielę 22 lipca na placu ćwiczeń 30 pp., na tak zwanej cytadeli, stanął cały pułk w parady z muzyką. Pułkownik 30 pp. p. Rosner wręczył p. Kargemu zaszczytną odznakę i w serdecznych słowach pożegnał go imieniem pułku.

Rycina nasza przedstawia właśnie tę chwilę. Nadto zamieszczamy w dzisiejszym numerze portret pułkownika Kargego.



Fot. dla „Nowości Illust.“ Marek Münz we Lwowie.

Z szeregowca pułkownikiem: Dekoracja krzyżem rycerskim Franciszka Józefa, mianowanego równocześnie pułkownikiem Pawła Kargego, który przed 38 laty zaczął służbę jako rekrut; na cytadeli we Lwowie pułkownik 30 p. p. Rosner (1), przed frontem pułku w parady, wręczywszy odznakę Kargemu (2), żegna ustępującego w stan spoczynku.

Nowy inspektor kawalerii.

W ubiegłym tygodniu przyniosły pisma codzienne wiadomość, iż generalny inspektor kawalerii, arcyksiążę Otto, został przez cesarza zwolnionym z tego stanowiska na własną prośbę, z powodu podeszłego wieku i nadwątłego stanu zdrowia. Następcą ks. Ottona został mianowany obecny generał komenderujący XI korpusu we Lwowie, p. Rudolf Brudermann.

Generał Brudermann bawił we Lwowie na stanowisku komenderującego korpusem zaledwie kilka miesięcy, i w krótkim tym czasie swoimi przymiotami, swoim taktem, swoją względnością zjednał sobie uznanie i sympatyę całego miasta. Od czasu objęcia przez niego głównej komendy we Lwowie



Nowy inspektor kawalerii: W miejsce ustępującego arcyksięcia Ottona, zamianowany inspektorem generalnym kawalerii w armii austriackiej, gen. Rudolf Brudermann dotychczasowy generał komenderujący XI korpusu we Lwowie.

harmonia między ludnością a wojskowością nigdy zakłóconą nie była. Gen. Brudermann związany z miastem Lwowem bliższymi niemi — ożeniony jest bowiem z Lwowianką, p. Jürgensówną z domu — okazywał również dla miasta wiele sympatii i chętnie śpieszył z pomocą lub z ulgami instytucjom dobroczynnym i fizycznego wychowania. Dlatego ze szczerym żalem dowiedział się Lwów o jego powołaniu do Wiednia, lecz zarazem szczerze mu życzy powodzenia na nowem, tak wysokim i tak zaszczytnem stanowisku. Również i załoga lwowska, dla której gen. komenderujący Brudermann był zawsze najlepszym opiekunem, pełna jest żalu z powodu jego odwołania ze Lwowa.

Następcą gen. Brudermanna na stanowisku głównokomenderującego we Lwowie został dotychczasowy komendant korpusu w Zagrzebiu hr. Karol Auersperg.

W numerze dzisiejszym pomieszczamy portret gen. Brudermanna, mianowanego gen. insp. kaw.

Centralny kurs koszykarstwa we Lwowie.

Od półtora roku istnieje we Lwowie w zapadłej, zacisznej stronie miasta, u stóp Wysokiego Zamku, centralny kurs koszykarstwa. Kurs ten został założony i jest utrzymywany z funduszów krajowych przez krajową komisję dla spraw przemysłowych. Celem kursu jest wprowadzenie pożądaných zmian we formy koszykarskie, obecnie w rozmaitych krajowych szkołach używane i zaprojektowanie oraz wykonanie nowych form. W tym celu powołuje komisja na każdy kurs, trwający przez pięć miesięcy, po sześciu ukończonych uczniach szkół koszykarskich i uzupełnia ich wykształcenie przez odpowiednio prowadzoną naukę rysunków.

Kierownikiem warsztatowym na kursie jest p. Jan Kwaśniewski, b. instruktor szkoły koszykarskiej w Wielowsi. Pod jego kierunkiem wykony-